

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, środa, 29 stycznia 1947 roku

Nr 28 (371)

# Przyszłość Niemiec

**jest zagadnieniem, od którego zależą losy pokoju. — Ogromne zainteresowanie Konferencji Londyńskiej dla poglądów, wyrażonych przez Polskę**

Uwaga opinii światowej w dalszym ciągu skupia się na obradach londyńskich i wypowiedziach przedstawicieli poszczególnych państw na temat Niemiec.

Niezależnie od oświadczenia złożonego w imieniu Polski przez amb. Wierbłowskiego, delegacja polska przedłożyła konferencji londyńskiej obszerny memorandum, w którym przedstawia w sposób wyczerpujący poglądy Polski na sprawę niemiecką.

Memorandum podkreśla że postanowienia uchwał poczdamskich w przedmiocie demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec przez rozbrojenie, demilitaryzację i denazyfikację są — zdaniem Polski — podstawowymi warunkami ładu międzynarodowego.

W komentarzach do obrad londyńskich stwierdza się zgodnie, że memorandum i ekspozycja polskie wywołały niezwykle duże zainteresowanie, czego dowodem była długotrwała dyskusja.

W czasie tej dyskusji, przedstawiciel Francji, Couve de Murville prosił o dodatkowe wyjaśnienia w związku ze stanowiskiem Polski, omawiającym jedność Niemiec.

Delegat radziecki Fiedor Gusiew oświadczył, że delegacja radziecka z zainteresowaniem wysłuchała oświadczenia polskiego, w którym wysunięto szereg problemów zasługujących na rozpatrzenie ich z wielką uwagą, co też delegacja radziecka uczyni.

Delegat brytyjski Strang podkreślił, że całkowicie przyłącza się do tego stanowiska delegata radzieckiego.

Zamykając obrady, przewodniczący Murphy podziękował delegacji polskiej za wyczerpujące wyrażenie opinii rządu polskiego w sprawie Niemiec i podkreślił z naciskiem, że zebrani na konferencji delegaci 4 mocarstw zdają sobie sprawę ze strat i ofiar polskich, poniesionych w walce z imperializmem niemieckim i że pragnie zapewnić o sympatii zebranych dla narodu polskiego.

Ostatni zabrał głos minister Leszczycki, dziękując w imieniu rządu polskiego

## Uzasadniony optymizm wyraża minister Masaryk

W udzielonym w Londynie wywiadzie czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Masaryk wyraził przekonanie, iż pożądane byłoby spotkanie Wielkiej Trójki (premiera Attlee, prezydenta Trumana i generalissimusa Stalina) przed ostatecznym opracowaniem traktatów z Austrią i Niemcami. Obecnie minister Masaryk jest nastrojeny o wiele bardziej optymistycznie, niż wtedy, gdy po konferencji paryskiej udawał się do Stanów Zjednoczonych, gdyż osiągnięte porozumienie stanowi dobrą zapowiedź na przyszłość.

za zainteresowanie stanowiskiem polskim.

W dniu wczorajszym również rząd radziecki złożył zastępcom ministrów w Londynie memoriał dotyczący procedury związanej z traktatem z Niemcami. Według memoriału radzieckiego, po wysłuchaniu opinii wszystkich państw zainteresowanych należy opracować projekt traktatu a następnie utworzyć rząd centralny dla Niemiec.

Po utworzeniu rządu centralnego trzeba będzie zwołać konferencję z udziałem wszystkich państw, które walczyły z Niemcami. Na tej konferencji rząd niemiecki będzie mógł być wysłuchany.

Traktat pokojowy zostanie podpisany przez rząd niemiecki i przesłany do ONZ dla podpisania go przez wszystkie państwa, które brały udział w wojnie przeciw Niemcom.

## Przed sesją Sejmu Wzmocniona aktywność polityczna Stronnictw Demokratycznych

Ostatnie dni przed inauguracją prac Sejmu Ustawodawczego upływają na wzmocnionych pracach wewnątrzpartyjnych poszczególnych stronnictw. W dniu 29 bm. wieczorem obradować będzie w Warszawie prezydium nac. komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Omawiane będą wszystkie ważniejsze zagadnienia na odcinku ruchu ludowego. Klub poselski Polskiej Partii Robotniczej zwołany został na 3 lutego.

W dniu 28 bm. odbyło się również w Warszawie zebranie sekretarzy wojewódzkich PPS, na którym przedstawione zostały sprawozdania o udziale partii w akcji przedwyborczej oraz w okresie samych wyborów i omówiono rolę kadr partyjnych w tej akcji. Zebranie dało także również dla omówienia powyborczej sytuacji politycznej.

Na terenie Stronnictwa Demokratycznego uwaga władz centralnych skupiona jest dokoła dnia otwarcia Sejmu. W przeddzień inauguracji dnia 3 lutego odbędzie się w lokalu CK SD posiedzenie konstytuujące nowego klubu poselskiego, na którym uchwalony zostanie regulamin klubu i dokonany będzie wybór prezydium. Klub przedyskutuje również sprawy związane ze zbliżającą się sesją.

## Formalne umowy nie wystarczą...

# Ścisła współpraca mocarstw

**musi być istotnie realizowana. — O przedłużeniu paktu anglo-radzieckiego**

Z Waszyngtonu donoszą, iż nowy amerykański sekretarz Stanu — George Marshall przyjął w dniu wczorajszym (po raz pierwszy od chwili urzędowania) ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie — Nowikowa.

Korespondent moskiewski „Timesa” donosi, że wymiana listów między mini-

## Przyjaźń polsko-francuska wzmocniła się po zwycięstwie Bloku Demokratycznego

Najstarszy członek parlamentu francuskiego i przewodniczący komisji spraw zagranicznych zgromadzenia narodowego Marcel Cachin omawia w obszernym artykule wyniki wyborów w Polsce i nawiązując do przygniatającego zwycięstwa Bloku Demokratycznego, pisze: „Jest rzeczą niezaprzeczną, że polityka rządowa, kierowana przez Prezydenta Bieruta, jest aprobowana przez olbrzymią większość narodu polskiego”.

Autor rozprawia się dalej z głosami niektórych pism anglo-saskich, atakujących rząd polski tak samo, jak poprzednio w podobnych okolicznościach atakowały rządy Rumunii, Bułgarii i Jugosławii.

Jeśli chodzi o nas — konkluduje autor — to gratulujemy Polsce z powodu wielkiego i decydującego zwycięstwa polskiego Bloku Demokratycznego. Polscy socjaliści, demokraci, robotnicy, chłopci, patriotyci, wyrażając swą wiarę w demokrację, potwierdzili jednocześnie swą wielką sympatię dla republikańskiej Francji. Ich polityka zagraniczna zabezpieczenia się przeciw wspólnemu wrogowi hitlerowskiemu, zbiega się z naszą polityką.

Nasze dwie republiki mają wspólne cele. Wiekowa tradycyjna przyjaźń francusko-polska została wzmocniona przez wybory”.

## Poparcie dla Polski

W memoriale, złożonym przez delegację jugosłowiańską na Konferencji Londyńskiej, wysunięto postulat bezwzględnego zaakceptowania obecnych granic Polski na Zachodzie.

Memorandum jugosłowiańskie stwierdza, iż zabranie Niemcom Prus i ziem do Odry i Nissy stanowić będzie gwarancję, że militarizm niemiecki nigdy już nie zdoła się odrodzić.

## W sprawie Austrii

Stanowisko delegata czeskosłowackiego

W Londynie delegacji ministrów spraw zagranicznych obradowali nad przyszłością Austrii. Wysłuchano opinii delegacji czeskosłowackiej. Delegat Czeskosłowacji Lesický oświadczył, iż w interesie jego kraju, jako sąsiada Austrii, leży niezawisłość i suwerenność Austrii i pragnie zagwarantowania integralności Austrii w traktacie pokojowym, oraz uniemożliwienia dokonania w przyszłości „anschlussu”.

## Ewakuacja Włoch

z wojsk okupacyjnych

Sojusznicze władze okupacyjne we Włoszech ustaliły skoordynowany plan wycofania wojsk okupacyjnych z terytorium włoskiego.

Ewakuacja ma nastąpić zgodnie z klauzulą traktatu — w ciągu 90 dni od chwili ratyfikacji traktatu pokojowego. Jak wiadomo, uroczyste podpisanie traktatów z 5 byłymi satelitami ośi nastąpi w Paryżu dnia 10 lutego. Nie wiadomo jednak, kiedy nastąpi ratyfikacja.

## Stan wojenny

chcą Anglicy wprowadzić w Palestynie

Z Jerozolimy nadeszła wiadomość o uwolnieniu porwanego przed dwoma dniami przez terrorystów żydowskich urzędnika brytyjskiego Collinsa. Uwolnienie to nastąpiło po powstrzymaniu egzekucji członka organizacji żydowskiej Grunera.

Na wczorajszym posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin rzecznik rządu oświadczył, iż w wypadku przedłużenia się niepokojów i ponownych aktów terrorystycznych w Palestynie, będzie tam wprowadzony stan wojenny.

## Rząd egipski

otrzymał votum zaufania

Z Kairu donoszą, że rząd egipski otrzymał w poniedziałek dnia 27 bm. votum ufności, przyjęte 170 głosami przeciwko 15 przy 6 wstrzymujących się od głosowania.

strem Bevinem a generalissimusem Stalinem spotęgowała w świecie wiarę w pokój. Panuje ogólne przekonanie, że w obecnej chwili byłoby bardzo wskazane osobiste spotkanie szefów rządów.

Rozgłoszenia moskiewska podała, że formalny sojusz między dwoma państwami jest mniej ważny, niż rzeczywiste wzajemne stosunki. Np. między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią nie było formalnego sojuszu, a jednak dwa te państwa wspólnie występowały niejednokrotnie przeciw Związkowi Radzieckiemu. Czas już, zakończyła rozgłoszenia moskiewska, by traktat o przyjaźni i współpracy dwóch mocarstw był istotnie realizowany.

Czołowe pisma brytyjskie, jak „Times” i „Manchester Guardian” omawiają w dalszym ciągu odpowiedź premiera Stalina, udzieloną min. Bevinowi i domagającą się, by zastrzeżenia, o których wspomina radzieckiej maż stanu, zostały wyeliminowane, sam zaś traktat został przedłożony z 26 na 30 lat.

# Walka z chorobami wenerycznymi

Na ten cel Min. Zdrowia wydało już 26 mil. zł. — 100.000 chorych było w roku ubiegłym

Każda wojna oprócz zniszczeń i nędzy powoduje zwykle epidemie chorób zakaźnych, a przede wszystkim epidemie chorób wenerycznych. Nędza, niepewne jutro, powodują upadek moralności i — wzrost prostytucji. Przemarsze wojsk, wędrowni ewakuowanej ludności doprowadzają do ogromnego nasilenia zachorowań na syfilis i rzeżączkę. Epidemie tych chorób zadają powojennym społeczeństwom niepowetowane klęski — odbijają się one na zdrowiu kilku pokoleń.

Ministerstwo Zdrowia, zdając sobie sprawę z groźnego niebezpieczeństwa, rozpoczęło energiczną walkę z chorobami wenerycznymi. W krótkim czasie powstała w całej Polsce sieć przychodni, gdzie chorzy byli bezpłatnie badani i otrzymywali również bezpłatnie leki.

Na terenie naszego miasta zostały utworzone trzy przychodnie przeciwweneryczne i jedna, pierwsza w Polsce, stacja zapobiegawcza, gdzie każdy, kto podejrzewa się, że w ciągu ostatnich kilku godzin zaraził się chorobą weneryczną, może poddać się odpowiednim profilaktycznym zabiegom.

W ciągu ubiegłego roku było czynnych w całej Polsce 820 przychodni przeciwwenerycznych, do których zgłosiło się

otrzymało pomoc lekarską oraz leki ok. 90 tys. chorych, w tym około 30 tys. syfilityków, i przeszło 50 tys. chorych na rzeżączkę. W wypadkach wymagających dłuższego leczenia w szpitalu, chorzy kierowani byli do 18-tu specjalnych szpitali, uruchomionych we wszystkich większych miastach Polski, lub do 17-tu oddziałów wenerologicznych, istniejących przy rozmaitych szpitalach.

Ministerstwo Zdrowia zapatrywało wszystkie te placówki walki z epidemiami chorób wenerycznych w bezpłatne leki, których duża część pochodziła z dostaw UNRRA. Poza tym brakujące leki, nie otrzymywane w ramach UNRRA, Ministerstwo Zdrowia zakupowało za granicą. Lekarska ta, w pierwszym rzędzie penicylina, cibalol i inne są obecnie bardzo kosztowne i gdyby nie były one udostępnione szerokim masom przez bezpłatne leczenie tych chorób, napewno połowa chorych nie mogła by pozwolić sobie na ponoszenie kosztów kuracji, wynoszących często kilkanaście tysięcy złotych. Na zakup tych leków Ministerstwo

Zdrowia w ubiegłym roku wydało ok. 26 milionów zł. Cena leków byłaby zapewne znacznie niższa, gdyby wytwarzano je w kraju. Niestety, nasz zrujnowany wojną przemysł farmaceutyczny nie mógł uruchomić produkcji stojącej na odpowiednim poziomie wydajności. W roku bieżącym przemysł farmaceutyczny ulegnie poważnej rozbudowie i należy spodziewać się, że w następnych latach będzie mógł pokrywać zapotrzebowania krajowe.

Z powyższych danych, pokrótce ilustrujących osiągnięcia lecznictwa społecznego na polu walki z chorobami wenerycznymi, widzimy, że są one ogromne. Władze zarówno Ministerstwa Zdrowia, jak i wydziały zdrowia przy Zarządach Miejskich i urzędach wojewódzkich, które walkę tę zorganizowały i postawiły na wysokim poziomie, nie szczędziły energii i funduszy. Dzięki temu epidemia chorób wenerycznych, która zagrażała społeczeństwu polskiemu, została zażegnana i obecnie nie są one tak groźne, jak w roku 1945, a nawet jeszcze w 1946 roku.

## Wzrost wydobycia węgla przewidziany jest na rok bieżący

Dnia 27 stycznia rozpoczęła się II ogólnopolska konferencja węglowa dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Uczestniczący w konferencji bierze udział w konferencji bierze 18 przedstawicieli agencji i piśm zagranicznych oraz licznie reprezentowaną dziennikarce prasy krajowej.

Konferencję zagrał generalny dyrektor przemysłu Węglowego, inż. Topolski, witając zebranych dziennikarzy. Wymieniając osiągnięcia, cyfrę wydobycia węgla w roku 1946 — 47.288.000 ton stwierdził dyr. Topolski, że właśnie dzięki przemysłowi węglowemu i eksportowi węgla będziemy mogli wydatnie pomóc przy realizacji 3-letniego Narodowego Planu Gospodarczego.

Następnie dyr. Kolbe, oświetlił plany przemysłu węglowego na najbliższą przyszłość. Ułożony został plan maksymalny

, który przedstawia się w sposób następujący:

Rok 1947 przyniesie 57.500.000 ton, zaś rok 1949 — 77.500.000 ton. Przedwojenna wydajność dzienna wynosiła 1.720 kg. na członka załogi. Obecnie nie przekracza ona 1.050 kg. co stanowi 67 proc. normy przedwojennej. Obliczenie to nie jest całkowicie ścisłe, ponieważ zmieniłoby się podstawy obliczenia. Faktyczny procent wydajności należy uważać za wyższy, wynoszący około 78 procent.

Planuje się podniesienie tej wydajności w roku 1947 — do 1.120 kg. dziennie na członka załogi, w r. 1948 — do 1.240 kg. dziennie na członka załogi i w r. 1949 — do 1.350 kg. dziennie na członka załogi.

W dniu jutrzejszym zebrani na konferencji dziennikarze wyjadą w teren.

## Pomóżcie ptakom!

Oddawajcie im niepotrzebne kruszaki!

Liga Ochrony Przyrody w Polsce, której oddział łódzki mieści się w Parku Sienkiewicza nadesłała nam w imieniu skrzydlatych śpiewaków Łodzi, w imieniu 100-tysięcznej rzeszy sikor, zięb, dzwoniów i wróbli, odezwę do społeczeństwa.

W odezwie Liga apeluje do obywateli naszego miasta, aby przyszedli z pomocą ptakom przez powiększenie ilości skrzydełek — sztucznych gniazd, które tu i ówdzie są na drzewach, ale wystarczają tylko dla nielicznej uprzywilejowanej garstki.

Poza tym Liga apeluje do obywateli, aby wysypywali przed oknami resztki żywności, kruszyny, z których i tak nikt nie ma pożytku.

Lepiej jednak jeszcze będzie, gdy kierownicy stolówek, właściciele sklepów spożywczych, ogrodnicy i rolnicy będą dostarczać odpadków kaszy, nasion i ziarna do wyżej podanej instytucji, skąd otrzymane dary rozdzielane będą na odzinki ptasiej pomocy zimowej w parkach miejskich.

## Przemysł prywatny liczy w Łodzi setki zakładów

Przemysł prywatny na terenie województwa i miasta Łodzi jest dość poważnie rozbudowany. Naturalnie w polskim Manchesterze najwięcej, bo 530 zakładów należy do branży włókiennictwa. Są to zakłady przeważnie dziewiarskie, pończosznicze, konfekcyjne i tkackie rozmaitego rodzaju. Poza tym jest 80 zakładów przemysłu chemicznego, 135 spożywczo-żywnościowego, 43 metalowo-elektrycznego, 75 budowlanego, 16 papirniczego i 252 zakłady przemysłu zbożowego, (młyny itp.). Wszystkie te zakłady są zarejestrowane w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

## Konkurs Jubileuszowy

Kupon Nr. 3

wyciąć i zachować

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie parkanu ażurowego z siatki żelaznej na żelbetowych słupach dla boiska szkolnego przy ul. Piotrkowskiej 249/251.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro, pokój Nr 5 do dnia 7 lutego 1947 roku do godziny 12-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie parkanu ażurowego z siatki żelaznej na żelbetowych słupach dla boiska szkolnego przy ul. Piotrkowskiej Nr 249/251”.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budowlany ul. Piotrkowska 64 — II piętro, pokój 115.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferty, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 2.500.— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 28 stycznia 1947 roku  
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

### Codzienna nowelka „Expressu”

## Niewierny mąż

— Julku, jesteś moim dobrym przyjacielem i dlatego winien ci jestem powiedzieć z mego życia. — Panie starszy — proszę dwa razy cocktail.

— Proszę, słucham cię.

— A wiesz, już jak dawno poznałem Ludwisę? Wiele wody upłynęło już od tego czasu.

— To było przed 15-tu laty w czasie wiosennej zabawy w „Stelance”.

— Masz cudowną pamięć. Ludwika wyglądała wtedy ślicznie, czy przypominasz sobie jeszcze? Miała włosy kasztanowego koloru i wielkie, niebieskie oczy. W dodatku była niezależną wdową, wyglądającą bardzo po prostu. Ja również byłem wolny i pełen życia. W ciągu pierwszych ośmiu dni wyprawialiśmy najrozmaitsze głupstwa, na jakie zdolni są tylko ludzie zakochani, potem nastąpił okres oszołomienia, potem podróży nad morze, powrót do domu i oficjalne pożycie małżeńskie. Po latach wybuchała wojna. Zostałem ranny. Gdy wróciłem do domu, zastałem Ludwikę ogromnie zmienioną na niekorzyść. Nędza bowiem, jak ci wiadomo, nie tuczy. Gdy wyzdrowiałem, wyruszyłem znowu w pole, otrzymawszy stanowisko poza frontem i Ludwika mogła się osiedlić przy

mnie. Nie znasz oficierskiego życia za frontem i nie wiesz ile radości sprawia człowiekowi harmonijne współzycie z towarzyszką.

Radości te jednak mnie nie dotyczyły, albowiem każda wolna chwila musiałem poświęcić Ludwice. Koledzy żartowali ze mnie, nazywając mnie pantoflarzem i właściwe sentencje ich nie były pozbawione racji. Ludwika była dla mnie nie żoną, lecz siostrą, dobrą, starszą siostrą. W rzeczywistości nie była starsza ode mnie, ale czterdziści lat dla kobiety znaczy o wiele więcej niż dla mężczyzny. Ludwika zestarzała się prędzej, niż ja i gdy nastał pokój, wspólne nasze pożycie małżeńskie stało się wprost nieznośne.

Ludwika dbała o mnie, nie mogąc zaprzeczyć, pielęgnowała mnie, ale czyniła to wszystko nie jak żona, kochająca małżonka, lecz jak starsza, zazdrosna kobieta. Ach, mój drogi, czego ja się nie nasłuchałem w ciągu tych kilku lat.

— Znowu świeży garnitur! — Cóż to za kolor? I co za król! — Wyglądasz jak gigolo.

Właściwie ten zarzut był dla mnie pewnego rodzaju komplementem.

— Oczywiście, wszystko to czynisz, byś się przypadkiem innym kobietom! — Nie

kłam! — Znowu idziesz na kolację beze mnie! — Uprzedzam cię, że jeżeli nie wrócisz do 2-jej zamknię drzwi na łańcuch! — Czemu się tak przyglądasz tej panience? — Mam wrażenie, że się wstydzisz wyjść ze mną na spacer? — Cóż to za perfumy? — Czy zechcesz mi wyjaśnić, co robił wczoraj o godzinie 8-ej na ulicy Piotrkowskiej? i t. d.

Tak było ciągle. Drogi mój przyjacielu, ile razy mówiłem sobie, że nie ma nic gorszego na świecie, ponad współzycie ze starzejącą się kobietą, której właściwie nie można zarzucić. Słowem przyszło to, co przyjąć musiało.

Lili miała lat dwadzieścia. Była zgrabna jak Greta Garbo, w dodatku miała blond włosy, świeżą cerą, śliczne oczy.

— Nie opowiadasz mi nic nowego. Od tygodnia całe miasto wraz z Ludwiką mówi o twojej nowej przyjaciółce.

— Wiem o tym, mój drogi. Tak, dla Ludwicy to był okropny cios. Przyznaję, ale inaczej być nie mogło. Czyż mogłem się pogodzić z myślą, że do końca życia nie przytulę do siebie innej kobiety? Nie chciałem zrezygnować z mego szczęścia. Lili stanęła na drodze mego życia, zakochaliśmy się, porzuciłem Ludwikę i teraz słuchaj: Lili była dla mnie bardzo dobra, ale szczęście nasze nie trwało długo, gdyż wkrótce zrozumiałem, że ona widzi we mnie tylko starszego przyjaciela, który potrzebny jest jej raczej do tego, by za-

bezpieczyć jej byt, niż otoczyć miłością. Pewnego dnia rzekła do mnie bez najmniejszej chęci dokuczenia mi:

— Twój garnitur nadawałby się o wiele lepiej dla jakiegoś gigolo.

Ludwika mówiła mi inaczej: „wyglądasz jak gigolo”.

— Czy rozumiesz tę różnicę: dla mej starej przyjaciółki byłem młodzieńcem, dla Lili jestem starszym panem. Nie dostrzegam w niej żadnej zazdrości. Gdy choć ją zaniepokoić i powiadam z dwuznaczną miną, że dziś wieczorem nie będą miały niestety czasu, wówczas Lili odpowiada mi spokojnie:

— Ależ to nie szkodzi, mój drogi. Już sobie jakoś sama poradzę.

— Nie wątpię, że Lili sama sobie radzi doskonale. Zdradza mnie bez wątpienia na każdym kroku. Próbowaliśmy jej z tego powodu czynić wyrzuty. Wzruszyła ramionami tak, jak ja to czyniłem dawniej, gdy żyłem z Ludwiką.

Pewnego dnia rzekłem do siebie:

— Tak dalej trwać nie może. Chcę odzyskać boskie uczucie młodości!

I wróciłem do Ludwicy.

— I czy uwierzysz mi? — ogarnęło mnie niezmiernie błogie uczucie, gdy Ludwika, objawszy mnie zapytała czulszym niż zazwyczaj głosem:

— Nareszcie mój chłopcze, znowu wróciłeś do mnie.

# WICEK I WACEK (po wyzwoleniu)



DAMA: — Draniu jeden! Opisałeś mnie w powieści i teraz ludzie palcami mnie wytykają!



WACEK: — U literata hałas!...  
WICEK: — Pewno deklamuje... War to go odwiedzić!...



WICEK: — Halo, obywatelko!...  
WACEK: — To nie on pisał tę powieść! Ja wiem kto!



WACEK: — Oto jest autor!.. Niech pani go pierze!  
DAMA: — Już nie trzeba..

## Legitymacje szkolne stemplowane będą zbiorowo

Kolej Elektryczna Łódzka podaje do wiadomości wszystkich szkół średnich i powszechnych, iż wszystkie legitymacje szkolne, stemplowane w pierwszym półroczu stemplem okrągłym, tracą swą ważność z dniem 16 lutego rb.

Legitymacje szkolne na drugie półrocze stemplowane będą tylko zbiorowo na podstawie pism szkół z podaniem głównej ilości nadesłanych legitymacji, w terminie od dnia 1 do 15 lutego rb.

Legitymacje nieostemplowane na drugie półrocze szkolne będą odbierane przez konduktorów.

## Jednorazowe zapomogi na opał dla niezamożnych

W myśl ostatniej uchwały Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi Wydział Opieki Społecznej otrzymał zezwolenie na wypłacenie jednorazowych pieniężnych zapomóg zimowych 1.500 rodzinom podopiecznych po zł. 500 na rodzinę dla umożliwienia im zakupu opału, przydzielonego przez Wydział Apropowizacji i Handlu.

W ten sposób najubożsi mieszkańcy naszego miasta zostaną w najbliższym czasie zaopatrzeni w opał.

## Uwaga, lekarze!

Rejestracja służby zdrowia kończy się 7 lutego

Rejestracja personelu Służby Zdrowia kończy się dnia 7 lutego rb.

Obowiązki rejestracji podlegają wszyscy posiadający uprawnienie do wykonywania zawodu lekarze, lekarze-dentyści, farmaceuci, pielęgniarki, felczerzy, położne, technicy dentyści.

Niezarejestrowani nie będą figurowali w urzędowym spisie personelu Służby Zdrowia i ponoszą wszelkie konsekwencje. Zarejestrowanie się leży we własnym interesie personelu Służby Zdrowia.

Osoby uchylające się od obowiązku rejestracji podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy lub karze grzywny do 3.000 złotych. Jako dodatkową karę dekret przewiduje utratę prawa wykonywania zawodu na okres 2-eh lat.

## Kawa za styczeń wydana będzie w lutym

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, podał do wiadomości, że na karty żywnościowe z m-ca stycznia rb., na odcinek Nr. 20 wydawana będzie kawa zbożowa w ilości 0,5 kg.

Wobec tego, że transporty wspomnianej kawy zbożowej nie nadeszły do dnia dzisiejszego, Wydział niniejszym powiadamia, że odcinek ten zachowuje swą ważność na miesiąc luty rb.

# Ile kosztuje przydział?

## Rozpiętość cen jest bardzo znaczna, — ponieważ towary są w najrozmaitszym gatunku

Od poniedziałku odbywa się w Łodzi sprzedaż artykułów dziewiarskich na kartki odzieżowe.

Łodzianie mają już szereg wątpliwości, czego najlepszym dowodem są liczne wizyty i telefony do redakcji.

Przyznać trzeba obiektywnie, że łodzianie nie są naogół podejrzliwi. Nie ma się jednak czemu dziwić. Doświadczenie na uczyło nas, że wszystko się może zdarzyć, że czasami można dostać o połowę mniej czekolady, zamiast mięsa i tłuszczu — kości, a zamiast „gwarantowanej” wełny 60-procentowej — 100-procentową... bawełnę.

Nie więc dziwnego, że i tym razem klientela przestępując progi sklepu, zachowuje jak najdalej idącą ostrożność, żeby nie dostać „lipy”.

Jak dotąd, na gatunki sprzedawanych rzeczy nie wpłynęły do nas skargi — żalą się natomiast ludzie na ceny, że są bardzo wysokie i że prasa wprowadziła ich w błąd, podając, że przeciętna cena kompletu wynosi po kilkaset złotych a tu w sklepie zażądano ponad tysiąc!

Zwróciliśmy się w tej sprawie po wy-

jaśnienia do Wydziału Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego, sądząc, że mamy do czynienia z nadużyciami.

Okazuje się jednak, że wypadki tego rodzaju są najzupełniej możliwe. Towar został podzielony na 5 grup, ale jakość poszczególnych rzeczy jest najrozmaitsza i tym samym wachlarz cen jest bardzo rozpięty.

W niektórych grupach spotykamy się z pozycją „sweter”. Swetry są najrozmaitszych gatunków: od bawełnianych do czysto wełnianych blezerów, których cena sztywna wynosi około 900 złotych.

Rozmaite też bywają pończochy. Są bawełniane, fildekosowe, są też i pół i całe gazówki po kilkaset złotych para.

I tak jest ze wszystkimi innymi artykułami dziewiarskimi, które dostajemy na kartki. Niektóre sklepy dostały towar w lepszym gatunku, a więc droższy, inne w gorszym, a więc tańszy. Sklepów przy rozdziałach nie iaworyzowano, było to dziełem przypadku, komu przydzielono towar w wyższym gatunku.

Przeciętna jednak cena przydziału dla

całego miasta na jedną kartkę wynosi 400 — 600 złotych.

Chodzi o rzecz najważniejszą: żeby klient miał tę pewność, że zapłacił tyle, ile winien zapłacić, że nikt go nie oszukał. W tym celu Wydział Apropowizacji wydał polecenie, aby w każdym sklepie obowiązkowo znajdował się cennik z numeracją. W ten sposób każdy klient, odbierając swój przydział, może spojrzeć do cennika i sprawdzić, czy należność została obliczona właściwie.

Dzwonią do nas ludzie z miasta i pytają, jak długo, będzie można odbierać przydziały dziewiarskie?

Akcja rozdawnictwa musi być zakończona w ciągu miesiąca. Ponieważ rozpoczęła się 27 bm. — do 26 lutego muszą być załatwieni wszyscy.

Nie brak i takich, którzy pytają nas, co trzeba zabrać ze sobą do sklepu, żeby utrzymać przydział?

Powtarzamy raz jeszcze: poza kartką odzieżową trzeba mieć przy sobie trzy kartki żywnościowe I kategorii z października, listopada i grudnia, lub zaświadczenie z miejsca pracy, podpisane przez Radę Zakładową i kierownictwo firmy.

Przydział odbieramy w tym samym sklepie, gdzieśmy dostali wełnę, przy czym kolejność zgłaszania się jest taka sama jak przed tym. Pierwszego dnia wszyscy posiadacze kart od nr. 1 — 100, drugiego od 101 do 200 i t. d. A jeżeli nawet ktoś nie będzie mógł odebrać przydziału w wyznaczonym dniu — otrzyma go innego dnia.

Nikommu przydział nie przepadnie. Pamiętajcie tylko o jednym: nie wybierajcie się do sklepu z wylizanymi pieniędzmi, lepiej zawsze zabrać ze sobą o parę set złotych więcej, bo może akurat natraficie na towar wyższego gatunku, a więc droższy.

## Najbiedniejszym trzeba pomóc!

### Pomoc Zimowa wkracza na realne tory

Odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej w Łodzi, dla omówienia aktualnej sprawy pomocy najbiedniejszym w okresie zimy.

Do tej pory bowiem — przyznać trzeba — bardzo mało zrobiono na tym odcinku. Pomoc zimową hamowały rozmaite powody, ale obecnie nadszedł już moment do rozwinięcia jak najbardziej ożywiającej akcji pomocy zimowej.

Wskazano na konieczność uaktywnienia wszystkich agend Pomocy Zimowej i zreorganizowania całokształtu akcji w ten sposób, aby objęte nią zostały jaknajliczniejsze rzesze potrzebujących.

Postanowiono na terenie Łodzi i województwa zorganizować specjalny tydzień zbiórki dla zasilenia funduszy Pomocy Zimowej. W tygodniu tym od 23 lutego do 1 marca zbierane będą najrozmaitsze odpadki, jak pudełka blaszane, szmaty, makulatura i t. d. a dochód z ich sprzedaży przeznaczony będzie całkowicie na rzecz Pomocy Zimowej.

Jednocześnie postanowiono wszczać od powiednie starania, aby w akcji Pomocy Zimowej wszyscy wzięli udział i wpłacili na jej rzecz przypadające na nich kwoty.

## Grozi nam malaria

### Zawlokły ją do nas oddziały niemieckie

Przed wojną malaria nie była w Polsce chorobą rozpowszechnioną ani groźną. Zawleczona ona została na nasze tereny w czasie wojny przez oddziały niemieckie, które chorobę tą przyniosły z Afryki Północnej.

Malarie sprowadzili do kraju także liczni repatrianci z Azji Środkowej, gdzie jest ona bardzo rozpowszechniona.

Ponieważ malarią został zagrożony cały szereg miast polskich, zwołana została specjalna narada w Nadzwyczaj-

nym Komisariacie do Walki z Epidemiami dla omówienia tej sprawy.

Udział w Konferencji wzięli przedstawię Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Obrony Narodowej, PCK, Państw. Zakładu Higieny, Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej i t.d.

Opracowano plan walki z malarią i wyłoniono specjalną komisję do opracowania jednolitego sposobu leczenia chorych na malarię oraz do zorganizowania kursu dla doszkolenia lekarzy w tym zakresie.

## Ukarani kierowcy pojazdów mechanicznych

Sąd starościński przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim ukarał następujących kierowców samochodowych — głównie za niezachowanie w czasie jazdy należytej ostrożności i rozwijanie nadmiernej szybkości pojazdu: 1) Chmielnik Czesław szofer, zam. w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 69 — 3.000 zł. grzywny; 2) Soczewiński Tadeusz szofer, zam. w osadzie Lipsko ul. Sandomierska 15 — 3.000 zł. grzywny; 3) Banasiak Kazimierz szofer, zam. w Łodzi ul. Śródmiejska 142 — 3.000 zł. grzywny.

# Fischer śmieje się

## a potem wyraża skruchę przed sądem. — Gen. von dem Bach jest z pochodzenia Polakiem

Od kilku dni toczy się wznowiona rozprawa przeciwko Fischerowi i towarzyszący mu.

Gdy prokurator złożył na stole sędziowski pismo skierowane do Żydowskiej Rady Starszych, w którym wyrażone są żądania dostarczenia dla p. Brygidy Frank, żony generalnego gubernatora, tureckiej maszyny do kawy oraz dwóch kufrów dla Fischera, oraz gdy złożył numer „Nowego Kuriera Warszawskiego”, w którym wydrukowano podziękowanie Hitlera i zawiadomienie o awansie Fischera za wszystko, co uczynił dla polityki NSDAP — Fischer wybuchnął głośnym śmiechem.

— Widzę, że nerwy oskarżonego nie wytrzymały — mówi prokurator. — Nie dziwię się po tym, co usłyszeliśmy. Gdyby nie to, wykorzystalibyśmy uprawnienia, jakie mi przysługują, aby przywołać Fischera do porządku wobec Majestatu Rzeczypospolitej.

Po tym incydencie Fischer wyraził skruchę i odpiersa atak za atakiem prokuratury, zaprzeczając, jakoby wraz z Meissingerem i Leistem opracowywał plan stworzenia ghetta i współdziałał z władzami policyjnymi.

Fischer — jak sam twierdzi — starał się brać pod skrzydła opiekuńcze cierpiącą ludność żydowską w ghetcie. Oświadczenia te wywołują śmiech na sali. Jednakże te wykreśne wywody obala biegły. Dokumenty znajdujące się w posiadaniu Sądu udowadniają, niezłomie, że Fischer i jego podwładni do likwidacji ghetta — współpracowali i kontaktowali się z formacjami policyjnymi, mającymi bezpośrednią władzę w ghetcie.

Zaciekle też broni się Meissinger. Wypiera się wszelkiej odpowiedzialności za prześladowania Żydów. Chce przekonać Najwyższy Trybunał, iż początkowo jako szef policji kryminalnej i porządkowej, nie miał nic wspólnego z działalnością policji bezpieczeństwa (SD). Później natomiast, gdy dostał nominację na szefa SD — reprezentował tylko tę formację na zewnątrz. Nigdy osobiście nie wydawał żadnych rozkazów przeciw Żydom. Przytacza szereg przykładów przyjaźnielkiego stosunku do Żydów(?) Mówi, że Żydzi byli częstymi gośćmi w jego domu i

łączyły go z nimi dobre stosunki.

Następnie Meissinger opowiada, jak opiekował się Żydami podczas swej bytności w Japonii. \* \* \*

Dzisiaj oczekiwany jest przyjazd do Warszawy gen. von dem Bacha, którego władze amerykańskiej strefy okupacyjnej „wypożyczyły” nam w charakterze — świadka, na toczyący się obecnie proces Fischera i towarzyszy.

Złotliwy przypadek losu sprawił, że główny sprawca zburzenia Warszawy — gen. Bach, ma w swoich żyłach domieszkę krwi polskiej.

Przodkiem jego był komtur krzyżacki Bach, którego potomstwo rozproszyło się z czasem po całym Niemczech. Jedno od

galezenie osiadło w majątku Zelewo pod Wejherowem (skąd przydomek Zelecki) i z biegiem lat spolszczyło się całkowicie. Matka generała Bacha była Polką i nazywała się Szymańska.

Erich von dem Bach urodził się 1 marca 1899 r. w Lomberg na Pomorzu. W chwili wybuchu wojny światowej posiadał rangę generała dywizji SS, a 9 listopada 1941 r. Bach, który znany był w kołach SS z okrucieństwa i bezwzględności, zostaje przez Hitlera mianowany szefem oddziałów walczących z partyzantami.

Konfrontacja Fischera z Bachem, na którego b. Gubernator zwała całkowitą odpowiedzialność za wszystko, budzi zrozumiałe zainteresowanie.

## Na rękę klienteli

### Praca hurtowni P. C. H. będzie udoskonalona

Zakończony został właśnie w Łodzi trzydniowy zjazd kierowników działów wókienniczych PCH z terenu całej Polski.

W obradach uczestniczyło około 200 delegatów. W pierwszym dniu obrad dyr. hand. PCH w Warszawie, ob. Panasiuk wygłosił obszerny referat na temat prac Państwowej Centrali Handlowej w zakresie wókiennictwa w roku ubiegłym oraz określił wytyczne na rok bieżący, wykazując, że w dalszym ciągu usuwane będą istniejące niedociągnięcia i braki.

Dyr. Panasiuk podkreślił, że praca składnic PCH w roku bieżącym musi przede wszystkim stać się pracą branżową, pracą fachową, dążącą nie tylko do osiągnięcia wysokich obrotów, ale pracą, która daje gwarancję, że towar odbierany przez PCH będzie pod względem sezonowości, jakości i asortymentu odpowiadał wymogom konsumenta. Również praca hurtowni PCH musi być udoskonalona. Hurtownie muszą do kładnie znać rynek i przestrzegać potrzeb konsumenta. Technika rozprawy z towarami musi również stać się wyłącznie pod kątem potrzeb konsumenta, przy czym personel handlowy musi po-

siadać wysokie kwalifikacje zarówno branżowe, jak i moralne.

Jednym z zadań PCH jest nieuprzywilejowanie jednych kupców przed drugimi — jak to się dotychczas gdzieś niedługo praktykowało — przy czym asortyment towarowy musi być dobry i jednolity.

Wzmocnienie współpracy z handlem społecznym, wzmocnienie zaopatrywania tego handlu jest jednym z podstawowych zadań PCH na rok 1947.

W związku z częściowym zniesieniem zaopatrywania reglamentowanego szeregu pracowników instytucji i przedsiębiorstw — jest również obowiązkiem PCH zaopatrywania konsumentów, spółdzielni zamkniętych oraz sklepów C. H. D., co da możliwość, zagwarantowania otrzymania przez pracowników po uczciwej cenie odpowiednich towarów. Zamknięte sklepy C.H.D. winny być punktem sprzedaży tylko dla członków Związków Zawodowych i Instytucji, które nie mają u siebie zorganizowanych konsumów, bądź spółdzielni zamkniętych.

Po zakończeniu Zjazdu, uczestnicy zwiedzili fabrykę „Krusche i Ender” w Pabianicach. (b)

## Niemcy przechodzą nielegalnie przez granice

W Zgorzeliu znajduje się jeden z punktów granicznych między Polską a Niemcami.

Punkt ten cieszy się dużym powodzeniem wśród Niemców, którzy usiłują tędy przedostać się do Vaterlandu. Władze nasze walczą energicznie z tym nielegalnym tranzytem. W ciągu ostatnich kilku miesięcy zatrzymano w Zgorzeliu około 3.000 nielegalnie przechodzących granicę Niemców. (e)

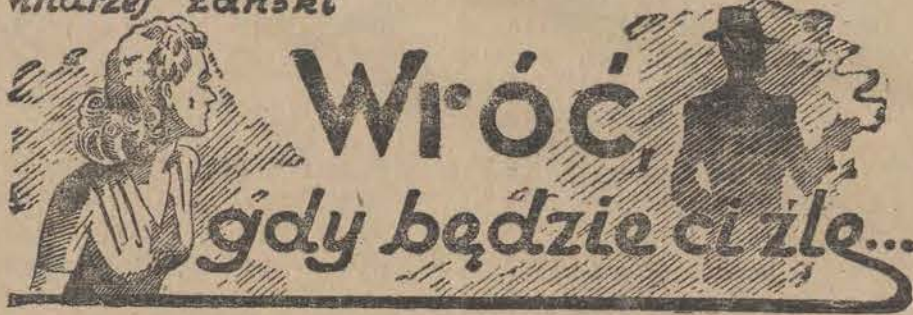
## Zapisy do Miejskich Szkół Handlowych

Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkich zainteresowanych, iż Sekretariat Miejskich Szkół Handlowych przy ul. Lipowej 12 przyjmuje codziennie w godzinach od 15-ej do 19-ej zapisy do obu klas dwuletniego Gimnazjum Handlowego dla dorosłych oraz do klasy pierwszej Liceum Administracyjnego. Zajęcia szkolne w wymienionych wyżej szkołach rozpoczną się z dn. 1 lutego rb.

## Program radiowy na dziś

12,35 Arie operowe w wyk. R. Fabińskiego — baryten; 12,55 Rezerwa; 13,00 (z Łodzi) Muzyka obiedowa. Wyk.: M. Pigłkiewicz — sopran, M. Słaski — tenor, Ork. mandol. N. Ciuksy, W. Klimowiczowa — akomp.; 13,40 (z Łodzi) XIII-ta audycja z cyklu „Alfabet muzyczny” w opr. B. Busiakowicza; 14,00 (z Łodzi) Skrzyńka młodzieżowa w opr. H. Sosnowskiego; 14,10 (z Łodzi) Pog. akt. Sz. Krzepińskiego pt.: „Polska flota handlowa”; 14,15 (z Łodzi) Gra Artur Rubinstein (płyty); 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15,00 Opow. dla dzieci pt. „Ojciec Edka”; Wędrownik z mikrofonem; 15,20 Reportaż; 15,30 Portrety działaczy; 15,40 Pieśni w wyk. B. Rudzkiej; 16,00 Dziennik; 16,30 Recital organowy Wł. Oswieji; 16,55 Skrzyńka techniczna; 17,00 Aud. literacka; 17,10 „Melodie operkowe”; 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych”; 17,55 Z życia kulturalnego; 18,00 Recital skrzypcowy Wł. Wozniaka; 18,30 „Dziśka przy głosiaku”; 19,00 Audycja dla wsi; 19,15 (z Łodzi) Za świata pracy — pog. Wł. Zawistowskiej pt. „Formy działalności kulturalno-oświatowej”; 19,20 (z Łodzi) Pog. W. Kwoskowskiej pt.: „Wystawa Norwidowska w Warszawie”; 19,30 (z Łodzi) Audycja Chopinowska w wyk. St. Szpińskiego — fortep.; 19,57 Sygnal czasu; 20,00 Dziennik; 20,25 (z Łodzi) Audycja słowno-muzyczna w opr. prof. K. Strömberga pt. „Requiem Mozarta”; 21,00 „Nowe książki”; 21,15 „U naszych przyjaciół”; 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22,00 Kwadrans prózy; 22,15 Program na jutro; 22,25 (z Łodzi) Muzyka muzyczna. Wyk.: J. Sztatler — piosenki, A. Pindras — akordeon, F. Leszczyńska — fortep.; 23,00 „Rozmowy z pisarza mi”; 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23,30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23,33 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

Andrzej Zański



# Wróc, gdy będzie ci źle...

Dzisiaj nie zależało mu już więcej na podobnym złudzeniu. Przeciwnie: w tej chwili szuka raczej powodu, który by ułatwił mu zerwanie zbyt już niemilych związków.

Machinalnie otworzył torebkę i pierwsza rzecz, jaką zobaczył, była szaroniebieska koperta.

Wziął ją do ręki. List zaadresowany był szerokim męskim, nieznanym sobie pismem.

Coś go tknęło.

Nigdy tego nie robił, ale teraz otworzył szybko kopertę i spojrzał na podpis listu.

Imię „Feliks” zelektryzowało go. Więc też czytać zaczął list od początku.

„Moja Droga Ewo!

Wyjechałem do Poznania tylko na trzy dni. A że nie jestem romantycznym młodzieńcem, uważam to za absurdalne pisać do Ciebie skoro i tak zobaczysz się mamy znowu za kilka dziesiąt godzin. Ty jednak miałaś ka-

prys, ażeby zażądać ode mnie bym napisał ci po przyjeździe do Poznania parę bodaj słów w dowód pamięci.

Zacznij i spełniać Twoją prośbę: ponieważ wiem, że piękna kobieta lubi jeśli kochanek — chociaż jest bardziej trzeźwy niż ona — spełnia jej życzenie, które jest właściwie tylko kaprysem.

Przy tej sposobności miło jest mi zakomunikować Ci, że dzięki tym dziesięciu tysiącom, jakie mi ostatnio łaskawe pożyczyłaś, zrobię niezły interes, o którym porozmawiamy po moim przyjeździe. Zresztą porozmawiamy o tym bardzo krótko; albowiem, kiedy wezmę Cię znowu w objęcia, pomówimy o rzeczach zgola miłych, niż sprawy handlowe.

A zatem do widzenia.

Galują Cię mocno  
Twój Feliks

Trzymając w palcach dowód jej zdrady, Dalmierski aż zdziwił się, że zrobiło to na nim tak małe wrażenie.

Był raczej oburzony niż zasmucony. — Feliks Roden nie jest chyba jej pierwszym kochankiem! Domyśliłem się już dawniej, że mnie Ewa zdradza i poniekaż zgodziłem się z tym faktem. Po-dejrzywałem jednak Ewę o lepszy gust. Bo kimże jest właściwie Feliks Roden? Niebieski ptak, aferzysta, niewstydzający się wyludzać pieniędzy nawet od kobiet!

Z dezaprobatą pokręcił głową.

— Cóż za fatalna ironia losu. Ona, taka wyniosła pewna siebie księżniczka-zakochana w zbliżonym cyniku do tego stopnia, że płaci mu nawet za jego miłość... ostatnimi piędzmi zbankrutowanego męża!

Wzdrygał się z obrzydzeniem.

— I na to szły moje pieniądze! I dlatego zacharowywałem się na śmierć! Ach, co za brud i zgnilizna, co za ohydna niemoralność! Teraz pojąłem jasno: źle mi było w tym domu, bo był nie tylko pusty ale i brudny!

— Nie zostaną tu dłużej; mam go dość — powziął ostatnie postanowienie, Zgarbiony wyszedł z pachnącego buduaru swojej małżonki. Nagle usłyszał szybki odgłos czyichś kroków.

Spokojna, bezzwrotna, dyskretna zawsze Justyna jest radośnie podniecona.

— Zauważyłam w przedpokoju pańskie futro, zrozumiałam więc, że powrócił pan do nas. Jakżeż się bardzo

cieszę... Wygląda pan naprawdę doskonale!

Dobrze jest spotkać w strapieniu przy ajną jakąś duszę.

Zgnębiony Dalmierski odczuwa rodzaj nerwowego odprężenia. Szybko rozjaśnia się. Spogląda w poczciwą, szczerą twarz Justyny i serdecznie podaje jej rękę.

— Czuję się nieźle. A co słycać nowego w domu?

— Panie wyszły... Nie wiedziały chyba, że pan powrócił.

— Wiedziały, bo zawiadomiłem je telefonicznie... Ale mniejsza z tym. A jak tam wiedzie się pani? A co porabia Marysia?

— Wspomina pana bardzo często. Ona jest w panu formalnie zakochana! A to dziwne, bo Marysia nie umie się tak łatwo przywiązać do obcych.

— Chętnie zobaczę ją znowu — uśmiecha się przemysłowiec. — A tu w domu wszystko bez zmian?

— Tak, tak — powiada szybko — wszystko bez zmian... Tylko...

Urywa pół zaczęte zdanie. Wygląda na zakłopotaną.

— Tylko co? — zachęca ją do wyurużeń Dalmierski.

— Właściwie nie powinnam była zaraz na wstępie zwracać panu głowę podobnymi głupstwami. Ja jednak wiem, że jest mi pan żywcem i dlatego pozwolę sobie być szczerą.

# KSIĄŻKI SĄ ZA DROGIE

Pracujących nie stać na ich kupno.—Nakłady wzrosną, gdy ceny książek zostaną obniżone

Wysokość nakładów książek i pism była zawsze pewnego rodzaju sprawdzianem poziomu kulturalnego danego narodu. Przed wojną nasze nakłady, zarówno książkowe, jak i gazetowe były stosunkowo dość niskie w porównaniu z innymi krajami, co wynikało z wysokich cen książek i pism w porównaniu z zarobkami ludzi pracy. Człowiek spragniony książki — zapisywał się do czytelnicy, nie kupował jednak książki na własność — była ona bowiem na jego kieszeń zbyt kosztowna.

Wiele dziedzin naszego życia zostało po wojnie radykalnie uzdrowionych — niestety, nie dziedziną taniej książki.

Za szyb wystawowych księgarń niecała oko przechodnia barwne okładki i zachęcające tytuły bardzo różnorodnych i ciekawych książek zarówno naukowych, jak i beletrystycznych. Ich forma graficzna jest bardzo zachęcająca, czego, niestety, nie można powiedzieć o ich cenach. Odwrotnie — mrozą one krew w żyłach uczciwie zarabiającego na życie obywatela.

Jeden z naszych czytelników, uczeń III klasy gimnazjalnej pisze:

— Słyszałem dużo pochlebnych zdań o książce p. t. „Kamienie na szaniec”. Zapraagnąłem mieć tę książkę. Wstąpiłem zatem do jednej z księgarń i pytam o cenę. „W oprawie kosztuje 550 złotych” — powiada mi sprzedawczyni.

Ustawszy to, czym prędzej wycofałem się ze sklepu, by... otrzeźwieć na świeżym powietrzu po takiej wiadomości.

Oczywiście musiałem zrezygnować z kupna upragnionej książki, nie stać mnie — ucznia — bowiem na taką wydatek.

## Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się o 11-ej we wtorek

Pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się we wtorek, dnia 4 lutego o godz. 11-ej przed południem w gmachu Sejmu przy ul. Daszyńskiego Nr. 4 (dawniej Wiejska).

Posłowie winni zabrać list wierzitelny oraz fotografie, które należy złożyć w Biurze Sejmu.

List wierzitelny uprawnia posła do bezpłatnego przejazdu środkami komunikacji państwowej.

## Bestialski Niemiec skazany na 12 lat więzienia

Przed Okręgowym Sądem Karnym stanął wczoraj Adolf Ketter, volksdeutsch. Przed wojną był on szeregowcem w Wojsku Polskim.

Pełniąc służbę na granicy między t. zw. Reichem i Generalną Gubernią zatrzymał on Walentego Olczyka i jego nieletnią córeczkę Jadwigę. Znęcał się nad nimi w bestialski sposób, bijąc ich pejcem, a następnie spowodował aresztowanie Olczyka i wywiezienie go do obozu koncentracyjnego, gdzie Olczyk zmarł.

Wśród świadków zeznawała również wdowa po zmarłym i jego córka, które zeznaniami w oczach opisywały okoliczności aresztowania Olczyka. Okazało się, że Ketter służył razem ze zmarłym w Wojsku Polskim. Olczyk, przechodząc przez granicę chciał przenieść chleb dla swojej rodziny w Gubernii i schwytany przez Kettera zaklinał go na ich dawną przyjaźń, prosząc, by go zwolnił. Bestialski Niemiec jednak pod żadnym pozorem nie chciał się na to zgodzić.

Sąd, pod przewodnictwem sędziego Łuszczewskiego, skazał Kettera na 12 lat więzienia. Oskarżał prok. Grebecki. (M.)

Rozumiemy, że niektóre dzieła naukowe, dzieła specjalne muszą mieć stosunkowo wysokie ceny. Dlaczego jednak — „Dolina Szcześcia” Maksa Branda kosztuje 320 zł. Dlaczego w takich mniej więcej granicach kształtują się ceny wcale nie specjalnie wartościowych powieści rozrywkowych, powieści przedwojennych

i tłumaczonych? Co tak drogo kosztuje? Papier? W każdym razie nie oprawa — książki te są bowiem przeważnie bez oprawy.

W niektórych księgarniach łódzkich na widocznym miejscu, widnieją piękne hasło: „Kup książkę”.

Głód wiedzy, głód książki jest dziś w

Polsce olbrzymi. Nakłady pism wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym, ogromnie — bo pisma mają ceny przystępne. Nakłady książek mogłyby być olbrzymie — gdyby ich ceny również dostosowane były do możliwości płatniczych świata pracy.

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. — Kto kupi książkę? Spekulant? Nie, on ulokuje gotówkę w dolarach, czy brylantach. Jemu strawa duchowa jest zupełnie niepotrzebna; On zaspakaja swoje potrzeby kulturalne, idąc raz na miesiąc do kafeletu i... czytając od czasu do czasu u fryzjera jakieś pismo satyryczne! To mu zupełnie wystarcza. I dlatego nie można cen na książki ustalać według możliwości płatniczych tego rodzaju ludzi.

Jeszcze bardziej horrendalne są ceny książek dla dzieci. „Świat Baśni i legend” kosztuje 700 zł. „Baiki Andersena” — 300 zł. książka dla młodzieży „W pogoni za żyratami” — również 500 złotych. Zastanówmy się, ile muszą zarabiać rodzice, by dzieciom swoim kupić tak kosztowny podarunek? Wiec dla jakich dzieci ostatecznie te piękne książki są przeznaczone? Czy mają budzić tylko próżne podania w oknach księgarń i nigdy nie stać się do spragnionych ich dziecięcych rąk?

Sądymy, że coś w tej całej sprawie... nie jest w porządku. Że w naszej dzisiejszej demokratycznej ojczyźnie książka — tak jak chleb i praca — powinna być dla każdego dostępna. I nie wątpimy, że odpowiednio władze zainteresują się narazie cenami książek i... zmodyfikują je.

## Studenci Politechniki wpłacili na Daninę Narodową

Studenci Politechniki Łódzkiej, zrzeszeni w Bratniej Pomocy, w zrozumieniu swych obowiązków wobec Państwa — wpłacili Daninę Narodową w wysokości 33.010 złotych.

## Pobory dozorców domowych wypłacane będą według nowego systemu

Wypłata poborów dozorcóm domowym odbywać się będzie według nowego systemu. Zamiast jak dotąd w Biurach Rejonowych, dozorczy już od stycznia rb. wynagrodzenia za pracę otrzymywać będą za pośrednictwem PKO.

Celem ułatwienia przy wypłacie, Zarząd Nieruchomości po pertraktacjach doszedł do porozumienia z P.K.O. i pobory wypłacane będą w ustalonych dniach, po 1-szym każdego miesiąca przekazem na ręce adresata, za pokwitowaniem. Wyjątkowo za m-c styczeń termin zostanie opóźniony, spowodowany trudności technicznych ze sporządze-

niem pierwszych list płacy. Zgodnie z nową umową zbiorową, koszty przekazu pokrywa odbiorca.

Wprowadzenie nowego systemu wypłat ułatwi dozorcóm otrzymywanie poborów, nie odrywając ich od pracy i dając gwarancję punktualnego załatwienia.

Jednocześnie Zarząd Nieruchomości przypomina wszystkim dozorcóm domowym, o ciężących na nich obowiązkach utrzymania w należytych stanie sanitarycznym i porządkowym domów, zgodnie z umową zbiorową z dnia 22.XI. 1946 r.

## Węgiel dla pracowników fryzjerskich Związek Zawodowy otrzymał nowe asygnaty

Jak już donosiliśmy, na skutek starań związku zawodowego pracowników fryzjerskich, przyznany został członkom tego związku węgiel interwencyjny w cenie 1,700 złotych tona.

Pierwszą transzę objętych zostało 400 pracowników fryzjerskich, którzy otrzymali po pół tony węgla.

Obecnie związek zawodowy otrzymał 230 nowych asygnat na węgiel. Otrzymują je ci pozostali pracownicy, którzy dotąd węgla nie dostali.

Po węgiel mogą się zgłaszać także i

wdowy po pracownikach fryzjerskich, — którzy byli członkami związku zawodowego.

Reflektanci na węgiel interwencyjny winni zgłosić się do sekretariatu związku zawodowego pracowników fryzjerskich, przy ul. Strzeleckiej 2, celem zapisania się na węgiel i wpłacenia pieniędzy.

Tak jak i poprzednio, węgiel będzie wydany tylko tym pracownikom, którzy przedstawiają zaświadczenie Komitetu Domowego, że węgla z rozdziału interwencyjnego do tej pory nie otrzymali.

# Normalny ruch kolejowy

wprowadzony został po usunięciu zasp śnieżnych. — Żołnierze oczyścili elektryczne zwrotnice na Widzewie

Jak już donosiliśmy pokrótce, wskutek poniedziałkowej zamieci ruch kolejowy odbywał się nieregularnie i niektóre pociągi przybywały do Łodzi i odchodziły z poważnymi opóźnieniami.

W grę wchodziły tu jednak czynniki siły wyższej. Jeżeli chodzi bowiem o akcję zabezpieczającą tory kolejowe przed skutkami śniegów, to jest ona pro-

wadzona stale, systematycznie za pomocą ustawiania wzdłuż zagrożonych odcinków specjalnych ochraniaczy drewnianych w rodzaju płotów. Tak samo i w tym roku śniegoochrony te zostały ustawione.

Na opóźnienia w ruchu kolejowym wpłynęło jednak co innego. Oto zasypane zostały najbardziej wrażliwe na

móz i śnieg zwrotnice i to właśnie było powodem powstałych trudności.

Zwrotnice takie znajdują się m. in. na stacji kolejowej Widzew.

Dyrekcja Kolei Państwowych zwróciła się o pomoc do Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dowódca batalionu płk. Kuźmierz przydzielił władzom kolejowym 100 żołnierzy, którzy cały dzień pracowali niezmordowanie i wreszcie odgarnęli całkowicie zwały śniegu z elektrycznych zwrotnic, które począły funkcjonować normalnie.

Ponieważ w międzyczasie oczyszczono zostały ze śniegu zwrotnice elektryczne, również znajdujące się na terenie działalności łódzkiego węzła kolejowego a mianowicie w Ostrowiu Wlkp. — pociągi począły kursować normalnie.

W chwili obecnej ruch kolejowy odbywa się już sprawnie. Notowane są jedynie drobne odchylenia, jeśli chodzi o ruch pociągów towarowych. Wysiłki władz kolejowych skierowane są w tym kierunku, aby ruch pasażerski odbywał się zgodnie z rozkładem jazdy.

Należy podkreślić pełną poświęcenia pracę żołnierzy KBW, dzięki którym udało się usprawnić ruch kolejowy. Miało to miejsce zresztą nie tylko w Łodzi — w Częstochowie również żołnierze pomogli odkopać zasypane zwrotnice elektryczne. (v)

## Podpisanie umowy z krawcami nastąpi jeszcze w tym tygodniu

Donosiliśmy już, że porozumienie między krawcami a związkami zawodowymi w sprawie szycia odzieży dla świata pracy po niższych cenach zostało osiągnięte.

Jeszcze w tym tygodniu zostanie podpisana umowa zbiorowa. Położy ona narazie kres różnym nieporozumieniom, wynikającym na tym tle. Umowa podpisana będzie między przedstawicielami Cechu Krawców a OKZZ przy współudziale Społecznej Komisji Kontroli Cen.

Na podstawie umowy tej wszystkie warsztaty krawieckie będą obowiązane oddawać jedną czwartą swej produkcji na potrzeby pracujących członków związków zawodowych. Członkowie związków płacić będą stawki: za uszy-

cie ubrania męskiego — 2.800 zł., palta męskiego — 2.800 zł., płaszcz damski — 2.300 (letni) i 2.500 (zimowy), kostiumu damskiego — 2.500 zł. Ceny rozumieją się bez dodatków, za które płaci oddzielnie klient.

Dla wszystkich pozostałych klientów ustalono najwyższe stawki za uszycie ubrania 8.000 — 10.000 złotych.

Jak się dowiadujemy, natychmiast po podpisaniu umowy wyłoniona będzie specjalna komisja z przedstawicielami OKZZ, Woj. Związku Cechów Rzemiosł Włókienniczych, Cechu Krawców i Izby Rzemieślniczej, która będzie kierować zgłaszających się robotników do poszczególnych warsztatów krawieckich i będzie czuwać nad właściwym wykonaniem umowy. (s)

## Kara śmierci dla Wolfa, członka SS

Przed Okręgowym Sądem Karnym stanął wczoraj Reinhold Wolf, członek SS.

Mieszkańcy naszego województwa dobrze pamiętają słynną egzekucję Polaków w Wiskitnie pod Łodzią.

W roku 1941 w Wiskitnie został zabity jeden Niemiec. Za karę Niemcy, sterroryzowawszy całą ludność, aresztowali kilku set Polaków, a następnie 14-tu powiesili publicznie, zmuszając ludność okoliczną do patrzenia na tę zbrodnię. W tej bestialskiej egzekucji Wolf odegrał swoją rolę — bił skazanych i znęcał się nad nimi we właściwym zbrodniarzom niemieckim sposób.

Liczni świadkowie potwierdzili udział Wolfa w tej egzekucji, zeznając ponadto, że był on postrachem całej okolicy.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Diela skazał Wolfa na karę śmierci.

Oskarżał prok. Zaorski.

## K I N A

POŁONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki”

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Syn pułku”

ADRIA (Stalina — Główna) — „Syn pułku”

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu a zna jedna”

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Twardzi ludzie”

TEŻEZA (Piotrkowska 108) — „Podrzutek”

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Maksym”

HEL (Legionów 2-4) — „Twardzi ludzie”

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Ulica Złoczycowów”

WŁOKNIARZ (Próżna 16) — „Zakazane piosenki”

ROBOTNIK (Kilińskiego 172) — „Nowe pokolenie”

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) — „Podrzutek”

ROMA (Rzgowska 34) — „Skarb rodziny Goupi”

REKORD (Rzgowska 2) — „Elwira Madigan”

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zoja”

WIELKOŚĆ (Napierskiego 16) — „Panna bez posagu”

ACHETA (Zgierski 28) — „Uwodziciel”

SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Sekretarz Rejonu”

KINO OSWIĄTACIWE (Rzgowska 94) — „Dzieci kpt. Granta”

# Wyrok na bandę „Motor”

## Członkowie ponieśli zasłużoną karę

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Rejonowy wydał wyrok w sprawie grupy dywersyjnej „Motor”, działającej na terenie pow. Radomszczańskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 14 osób, rekrutujących się przeważnie ze środowiska inteligencji.

Banda ta miała stały kontakt z grupą Socjystyżńskiego „Warszyca” — Konspiracyjne Wojsko Polskie, mającą na celu obalenie ustroju Państwa Polskiego drogą terrorku i zbrojnych wystąpień.

Alfred Zięba, który brał udział w napadzie na więzienie w Radomsku, w zabójstwie 7-miu żołnierzy Armii Czerwonej na szosie do Radomska oraz w całym szeregu napadów rabunkowych na spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, Zarządy Gminne, posterunki MO, i UBP — został skazany na karę śmierci.

Jerzy Kowalik pseudo „Zbigniew” organizował wywiad grupy dywersyjnej i prowadził wydział propagandowo - prasowy. Został on skazany na 10 lat więzienia i utratę praw na 5 lat. Stanisław Głównia za dostarczenie planów więzienia w Radomsku, na które banda dokonała napadu, został skazany na 8 lat więzienia i utratę praw na 4 lata.

Jan Zajac dostarczał wiadomości o partiach demokratycznych i został powołany

przez dowództwo organizacji do komisji ekshumacyjnej zwłok zamordowanych przez grupę „Motor” członków bandy, którzy nie chcieli podporządkować się rozkazom jej kierownictwa. Sąd skazał go na 7 lat więzienia i utratę praw na 3 lata.

Raczka Kazimierz, który wszedł w porozumienie z nielegalną organizacją, został skazany na 4 lata więzienia. Edmund Werner, Henryk Fajt i Antoni Głowacki, za należenie do „Motoru” zostali skazani na karę po 2 lata więzienia każdy.

Władysław Ciaś otrzymał karę 2 lat więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat dwa.

Antoni Włodarski i Zbigniew Andres, którzy weszli w porozumienie z grupą „Motoru” zostali skazani na karę po 1 roku więzienia każdy.

Franciszek Brzezowski, który wiedział o istnieniu bandy i był nawet poinformowany o zamierzeniach Warszyca, a mimo to nie zawiadomił o tym odpowiednich władz — otrzymał karę pół roku więzienia.

Dr. Władysław Grajkowski i Władysław Grządziela, którym przewod sadowy nie udowodnił współdziałania z bandą — zostali uniewinnieni.

Rozprawie przewodniczył mjr. Hochberg, oskarżał prok. Aspis.

# Pił ze znalezionej butelki

## Myślał, że to herbata a to była — wódka

Znana jest anegdota o obywatelu, który pił zawsze z zamkniętymi oczyma, ponieważ żona nie pozwalała mu zaglądać do kieliszka, ale to tylko do wcipu i wydawałoby się, że w praktyce nie ma i nie może być takich ludzi, którzy piją „na ślepo”.

Ze jednak bywają i tacy — przekonała nas wczorajsza rozprawa w sądzie starościnskim przeciwko ob. Julianowi Moldawie (Łódź-Stoki, ul. Szarlottki 28).

Ob. Moldawa odpowiadał za zakłócenie spokoju publicznego w stanie podchmielonym. Inkryminowana rzecz miała się dnia 2 stycznia przy zbiegu ulic Kopcińskiego i Armii Czerwonej.

Wypadek dość blahy i pospolity, ale bardzo ciekawe są tłumaczenia ob. Moldawy.

— Owszem, do winy się przyznaje. Tego dnia wypłem jakiś płyn, który znalazłem w butelce w skrzyni. Byłem przekonany, że to jest herbata, ale kiedy już wypłem, zrozumiałem, że to wódka. Muszę zaznaczyć, że pracuję już 27 lat w Polskim Monopolu Spirytusowym i nigdy mi się coś takiego nie zdarzyło. Rozebrało mnie momentalnie i straciłem przytomność...

Znaleziona i wypita przez ob. Moldawę butelka płynu, który okazał się wódką mogła przedstawiać wartość najwyższą 200 złotych. Zapobiegliwy sędzia ukarał jednak ob. Moldawę 700-złotową grzywną, aby na przyszłość brewerji na ulicach nie wyprawiał. (i)

## Z egzotycznych stron wróciło do kraju 597 Polaków

Do punktu etapowego w Dzieńszicach na Śląsku przybył zapowiadany przez nas transport Polaków z Indii.

Transport przyjechał z Rzymu. Składa się nań 45 wagonów towarowych, specjalnie przeznaczonych do przewozu, — które przywiozły 597 osób. Drogę z Rzymu do Polski transport przebył w ciągu pięciu dni.

Z Indii przybyło 129 osób, poza tym w liczbie przybyłych znajduje się 84 repatriantów z Libanu, 44 z Palestyny, 37 z Afryki, 300 z Włoch, i 3 osoby z Egiptu.

Repatriantów przy wjeździe pociągu na stację powitały megafony hymnem państwowym i Rota, poczym po rozładunku podjęto ich obiadem.

Jak się dowiadujemy, repatrianci wyjadą w następujące okolice kraju: — na Śląsk 98 osób, na Pomorze 200 osób, na Mazowsze 90 osób.

Część repatriantów nie ma stałego miejsca zamieszkania i ci będą mieli przydziałe lone gospodarstwa w powiecie bolesławickim.

## Urzędniczka bimbrarką W luksusowym mieszkaniu pędziła wraz ze swym przyjacielem samogon

Ostatnio Delegatura Warszawskiej Komisji Specjalnej zlikwidowała potajemną gorzelnię, pędzoną przez urzędniczkę Wojskowego Instytutu Geograficznego — Millakową.

W swym pięknie urządzonej mieszkaniu przy ul. Piusa 38—16 Millakowa wspólnie z ukrywającym się obecnie przyjacielem prowadziła dobrze prosperującą „bimbrarnię”.

Zatrzymaną Millakową nie ominie Obóz Pracy.

## Państwowy Kurs Nauczycielski

Dyrekcja Państwowego Kursu Nauczycielskiego w Łodzi zawiadamia, że do 10 lutego 1947 r. przyjmowane są zapisy kandydatów na nowy pięcioletni Kurs, który będzie trwał od 3 lutego do 30 czerwca 1947 r.

Ukończenie Kursu daje pełne kwalifikacje zawodowe na nauczyciela szkół powszechnych (podstawowych).

Warunki przyjęcia wiek od 18 do 30 lat i ukończone Liceum Ogólnokształcące lub równorzadne.

Nauka na Kursie bezpłatna, internat; słuchacze niezamożni otrzymują stypendia.

Podania składać do Dyrekcji Kursu (Łódź, ul. Lipowa 49.)

## Andrzej Zarębski



58)

Z bijącym sercem weszła do portierni — Pod którym numerem mieszka pan Helmut Struve z Kolonii?

Pod numerem 227-ym odpowiada portier.

Głośno stukła serce Ewy — cicho szumi wlatująca w górę winda.

Potem szeroki, wysłany dywanami korytarz, potem wiele jednakowo wyglądających drzwi, aż wreszcie te, których szukała.

— Dwieście siedemdziesiąt siedem... Dwie siódemki w jednej liczbie: a siódemka przynosiła mi zawsze szczęście! — pomyślała panna Braun i zastukała.

— Proszę! — usłyszała stłumiony głos Helmuta.

Szybko nacisnęła kłamkę i weszła do środka.

Helmut Struve nie spodziewał się takiego gościa. Pół przytomny zerwał się z krzesła.

— Ewo! — znieruchomiał w radosnym zdziwieniu.

— Helmutcie! — Ewa po trzech latach niewidzenia nie może oderwać od niego oczu.

Czyżby to był ten sam Helmut, gospodarz tamtego niezapomnianego pokoiku na dziesiątym piętrze wysokiego drapacza chmur?

Zna przecież na pamięć każdy najmniejszy szczegół jego twarzy, a jednak wydaje jej się teraz, że znajduje w niej jakiś nowy, zupełnie jej nieznan rys. Helmut jest jakiś szczuplejszy, poważniejszy i nie taki już młodzieńczy jak kiedyś.

— Widocznie musiał bardzo cierpieć — ogarnęła ją wzruszenie.

A jemu także wydaje się Ewa jakaś zupełnie inna.

Jeszcze ma ją pod wielkimi takimi, jak to stroina nani.

widział po raz ostatni: trochę jeszcze dziewczęcą, ubraną skromnie, może nieefekowną, chociaż kochaną.

A teraz stoj przed nim dojrzała już kobieta, strojna, olśniewająca elegancją swojej toalety. Uczesana jest według ostatniego krzyku mody. Spód ciemnej narzutki połyskuje srebrny brokat wieczorowej sukni. Tylko oczy jej są w tej chwili takie, jak wówczas, kiedy siedzieli razem w ogrodzie otaczającym rodzinny dom Helmuta w Heilderbergu.

Mija chwila, a oni oboje wciąż jeszcze spoglądają na siebie w niekolejnym milczeniu.

Wreszcie Helmut postąpił krok naprzód.

— Ewo — chce coś powiedzieć. Ona jednak szybko podbiega do niego i kładzie mu dłoń na ustach.

— Nie mów nic — powiada prosić — nie ganić mnie i nie rób mi wyrzutów. Wiem, że w stosunku do ciebie byłam podła, że przysporzyłam ci wiele żmartwień. Ale wierząc mi: cokolwiek się stało, nigdy nie przestałam cię kochać.

Bardzo, bardzo zakochany musi być Helmut, skoro w wyznaniu tym nie uważał pewnego cynizmu. Ona jednak nie analizuje powiedzenia kochanki Adolfa Hitlera. Magia banalnego może frazesu „nie przestałam cię kochać” oczarowała go.

— Ewo — nieśmiało bierze ją w obiecia.

— Pocałuj mnie — przywiliła się do niego.

Znowu — tak jak zawsze, ile razy brał ją w ramiona — Ewa czuje w głowie lekką szum. Szum ten wzrasta, a pod nią uginają się nogi...

Jeszcze w ostatniej chwili przypominały jej się zimne, nie sprawiające jej żadnej przyjemności obmierzłe pieszczoty Adolfa.

— Oto jest rozkosz prawdziwej miłości — zdążyła pomyśleć, a potem rozplynęła się cała w jakiejś różowej mgle...

— Oto jest miłość — leniwie zbierała potem myśli. Odruchowo spojrzała na zegarek i skonstatowała z zadziwieniem, że jest już godzina czwarta.

Nie rozumiała, jak się to stało, że tak szybko przeleciała noc.

— A mnie się zdawało, że upłynął najwyższy kwadrans — przeciąga się powoli, równocześnie zaś uradowała i przeraziła ją spostrzeżenie, że teraz już nie znajduje się taka siła, która by mogła rozłączyć ją z Helmutem.

— Kocham go — gładzi włosy Helmuta i, nareszcie seksualnie nasycona, myśli z odrazą o tamtych trzech ohydnych latach jałowych pieszczot führera.

Struve, jak gdyby wyczuł jej myśli, bo znowu przygarnia ją do siebie.

— Nie odepdiesz ode mnie?

— Nie.

— Poświęcisz mi jeszcze ten cały dzień?

— Nie tylko ten cały dzień: i następne też, jeśli tego bardzo pragniesz.

— Ach, Ewo, czy nie wiesz, że nie mogę niczego więcej!

(D. a. m)

# SPORT

## Mistrzostwo świata

zdobyli w Davos polscy akademicy

Reprezentacja Polski akademików, startując na mistrzostwach akademickich świata w Davos odniosła piękny sukces w biegu sztafetowym 4 x 8 km. Polska sztafeta w składzie Orlewicz, Samek, Dziedzic i Kaczmarczyk, zajęła po ciężkiej walce na trzech pierwszych zmianach z Włochami pierwsze miejsce, zdobywając tytuł mistrzów akademickich świata.

Sztafeta polska uzyskała czas 2 godz. 18 min. 59 s. Włosi, zdystansowani na ostatniej zmianie mieli czas o 5 minut gorszy. Startowało pięć drużyn: dwie włoskie, dwie szwajcarskie i jedna polska.

## Nieprowadzenia szermierzy

Nie powiodło się naszym szermierzom w Paryżu. Po niepowodzeniach w Baden Baden doznali goryczy porażki i w stolicy Francji. W szpadzie nie odegrano poważniejszej roli, zato w szabli, na którą w skrytości ducha więcej liczą doznane w Baden Baden niepowodzenia nie graniczą z kompromitacją.

W Paryżu i tu i tam doznano niepowodzeń. Francuzi w obu tych broniach okazali się lepsi i zwyciężyli w identycznym stosunku 11:5.

## Notatnik sportowy

Cebula, doskonały napastnik śląski, kuszony ofertami przez liczne kluby śląskie, ostatecznie zdecydował się podpisać deklarację dla Ruchu.

Sobczak, bokser Warty, który z racji swej pracy w zakładach Cegielskiego doznawał licznych przykrości i namawiany był do wstąpienia do HCP, pozostał wierny swemu macierzystemu klubowi. Sobczak podziękował za dotychczasową posadę, a o nową pracę wystarała mu się Warta. Polowanie na cudzego wychowanka spaliło na panewce.

Pytel, znany napastnik AKS podczas ostatniego meczu o mistrzostwo Polski został za niesportowe zachowanie się usunięty z boiska. W konsekwencji, otrzymał trzymiesięczną dyskwalifikację. W tym okresie czasu nie ujrzymy za wiec na boisku.

## Co zaciekawi łódzkich sportowców

W towarzyskim meczu hokejowym, rozegranym w Łowiczu pomiędzy Łowickim Klubem Sportowym i harcerzami z Łodzi, zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 6:3 (3:1, 1:2, 2:0). Gra prowadzona była w żywym tempie.

Zaznaczyć należy, że w Łowickim K.S. występują przedwojenni zawodnicy wileńskich zespołów i stąd ich sukcesy.

W towarzyskim meczu bokserskim IKP pokonał Wimę w stosunku 9:5.

W dniu dzisiejszym o godz. 18-ej odbędzie się ostateczne spotkanie bokserskie w sali przy ul. Ogrodowej 18 o mistrzostwo M. B. Walczyć będą zespoły Filmowca i Victorii. Zwycięska drużyna zapewni sobie drugie miejsce w końcowej tabeli.

O mistrzostwo koszykówki męskiej rozegrany zostanie dzisiaj mecz pomiędzy zespołami TUR-u i YMCA. Mecz, który wyznaczono na godz. 20.45 w sali YMCA, zapowiada się ciekawie, gdyż obie drużyny pretendują do tytułu mistrza Łodzi.

# Skandale ringowe

## Niesamowite zajścia w Warszawie i Krakowie. — Butelki z wódką padały na ring. — Gracz z Wisły podejrzany o ten łobuzerski wyczyn

Ringi Krakowa i Warszawy były ostatniej niedzieli terenem niesamowitych i gorszących zajść. To, na co pozwoliła sobie widownia zasługuje na najostrzejsze słowa potępienia. Publiczność warszawska i krakowska, mająca pretensje do najbardziej sportowo wyrobionej, pomawiająca inne okręgi o niezdrówie szowinistyczne nastroje zachowywała się — co tu owijać w bawełnę — po łobuzersku!

Na ringu warszawskim rzucono butelkę w Szymurę. Miał to być wyraz niezadowolenia z wyniku walki Szymura — Archacki. Od pewnego czasu lansowano do reprezentacji Polski Archackiego, w którym dopatrywano się rutyny i techniki, a mimo to legł znokautowany już w pierwszej rundzie. Okoliczności towarzyszące tej porażce są bez znaczenia. Ze strony publiczności nastąpiła reakcja, na jaką mógł się zdobyć tylko jaskiniowy człowiek. Pierwotne zwierzęce instynkty wzięły górę nad zewnętrznym polem kultury. Rzucono na ring butelka trafiła Szymurę w rękę.

Na takie to przyjęcie wielokrotnego reprezentanta naszych barw narodowych i niezwykle zasłużonego sportowca zdobyła się warszawska gawiedź!

Doprawdy wstyd! Wstyd tym większy, że nie ustalono kto był sprawcą tego niecnego postępku. Złe pojęta solidarność, lub nie mniej karygodna obojętność tych, którzy byli najbliższą sprawą ohydny postępek, sprawiły, że winowajcy udało się wymknąć bezkarne.

## Szkoci zawodzą Ślązaków

### Lepiej opłaca im się wyjazd do Ameryki

Głośno i radośnie było na Śląsku z racji otrzymanej oferty Szkocji na przyjazd do Polski kilku szkockich drużyn piłkarskich, a także i reprezentacji piłkarskiej Szkocji, która proponowała rozegranie międzypaństwowego spotkania Polska — Szkocja.

Tymczasem, jak się okazuje, Szkoci, jako prawdziwi kupcy, zapomnieli o pewnych moralnych zobowiązaniach w stosunku do nas i prowadząc jednocześnie pertraktacje ze Stanami Zjednoczo-

Tak popisała się Warszawa!

A Kraków?

Zajście na ringu w Krakowie jest tym smutniejsze, że rolę niesławnego bohatera odegrał nie kto inny, jak jeden z naszych najwybitniejszych sportowców, reprezentacyjny gracz Polski w piłce nożnej... Zresztą w tej sprawie oddajemy głos „Sportowi” katowickiemu, który wyczerpująco oświetla to niesławne wydarzenie.

Po walce w wadze lekkiej (zawody drużynowe o mistrzostwo Polski Wisła — PKS Wrocław) Waluga — Dudzik, w której ogłoszono wynik przyznający zwycięstwo zawodnikowi wrocławskiemu, Waludze, wybuchła na widowni niesamowita wrzawa, orgią gwizdów i protestów. Równocześnie poleciały z dalszych miejsc kamyczki na ring, z których jeden ugodził w Boga ducha winnego doskonale prowadzącego zawody sędziego ringowego.

Mają tego, na ring posypały się inne przedmioty, a także rzucono butelkę z wódką, opryskując sędziego jednego z sędziów punktowych (Gruszczyński z Poznania). Na widowni powstała bójka, niesamowity tumult, którym kres położył dopiero patrol Milicji Obywatelskiej.

Z przykrością przychodzi stwierdzić, że jednym z niesamowitych awanturników był reprezentacyjny piłkarz Krakowa i Polski, Mieczysław Gracz z TS Wisła, desygnowany ostatnio przez kapitaną związkowego PZPN do reprezentacji kontynentu europejskiego przeciwko Anglii.

nymi doszli do wniosku, że wyjazd za ocean lepiej im się opłaca.

Szkoci okazali się jednak na tyle uprzejmi i obowiązkowi, że niezwłocznie zawiadomili o tym Śląsk zaznaczając, że jeśli pertraktacje z piłkarzami Polonii Zachodniej nie dojdą do skutku, to jednak do Polski zjadą. Nie mniej do tkliwie zawod ten odejmuje i Czechosłowacja, bowiem Szkoci mieli zamiar połączyć tournée po Polsce i Czechosłowacji w jedną wycieczkę na kontynent europejski.

## Podatki które zapłaci sport

### Kluby muszą wnosić 2 proc. od cen biletów wstępu

Państwowy Urząd WF i PW podaje do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu postanowiło, że stowarzyszenia sportowe, turystyczne i krajoznawcze nie opłacają podatku obrotowego od opłat pobieranych od członków za korzystanie z urządzeń tych stowarzyszeń, jeżeli urządzenia te są przeznaczone wyłącznie dla członków. Jeżeli z urządzeń korzystają również osoby nie będące członkami, to wszystkie pobierane opłaty zarówno od członków jak i nie członków, podlegają podatkowi obrotowemu.

Również podlegają podatkowi obrotowemu opłaty pobierane od publiczności za oglądanie zawodów i pokazów sportowych. W obu wypadkach do obrotu winna być zastosowana 4-procentowa stawka podatkowa. Doceniając jednak znaczenie sportu, oraz biorąc pod uwagę zniszczenie sortetu i urza-

żeń sportowych, Ministerstwo Skarbu zaprojektowało w rozporządzeniu wykonawczym do dekretu o podatku obrotowym obniżenie stawki podatku obrotowego na rok 1946 do 1 proc. oraz na rok 1947 do 2 proc. od opłat pobieranych od publiczności za oglądanie zawodów lub pokazów sportowych.

Do czasu ukazania się tego rozporządzenia w Dzienniku Ustaw Mia. Skarbu polecało podległym władzom skarbowym stosować prowizorycznie obniżone stawki podatkowe.

Stowarzyszenia sportowe wolne od podatku dochodowego, podlegają jednak podatkowi od dochodu, który uzyskają z przedsiębiorstw obliczonych na zysk. Jako przykład takich przedsiębiorstw można podać prowadzone przez związki sportowe bufety, restauracje, sklepy z przyborami sportowymi itp.

Według zeznań naocznych świadków Gracz miał rzucić, podobno, ową flaszkę na ring. Gdy powstała bójka około niego przyszedł mu w sukurs drugi nietrzeźwy osobnik, którego dopiero siłą wyprowadzono z sali, kładąc kres skandalicznym zajściom.

Przeprowadzone przez właściwe czynniki śledztwo wykazało niewątpliwie jaką rolę w tym zajściu odegrał Gracz. Jest to awantura mienotowana dotychczas w sportowej historii Krakowa. Jeśli Gracz okaże się rzeczywiście winny, musi bez względu na poniesie najsurowsze konsekwencje swego zachowania się.

Energiczna postawa ringowego, który oznajmił, że w wypadku powtórzenia się takiego incydentu przerwie zawody i dokończy je przy drzwiach zamkniętych — poskutkowało. Do końca zawodów panowała już cisza.

Ponieważ najczęściej się zdarza, że właśnie w trakcie zawodów pięściarskich widownia reaguje bardzo żywo, należałoby się mocno zastanowić nad tym, w jaki sposób uniemożliwić podobne wystąpienia niesfornej łobuzerii, plamiącej tylko dobre imię sportu polskiego. Pod rozwagę wziąć to powinny przede wszystkim Polski Zw. Bokserski, a następnie i Państwowy Urząd WF i PW. Przykładne kary, jeśli zamieszani będą w te brudy czynni sportowcy, względnie władze bezpieczeństwa, jeśli chodzi o przygodnego widza, zwłaszcza znajdującego się w stanie nie trzeźwym, powinny odebrać ochotę na przyszłość do podobnych gorszących występów.

Publiczność płacąc wysokie niekiedy ceny za bilety wstępu, ma prawo żądać dobrze zorganizowanej i sprężystości przeprowadzonej imprezy, ale nie ma żadnego przywileju, żadnych praw, wyładowywania swych niskich instynktów.

Bogu ducha winnych zawodników i przez swe skandaliczne zachowanie się plamić dobre imię sportu polskiego.

Prowincja, tak często pogardzana i wyszydzana, może zarozumiałej Warszawie służyć za wzór. Jeśli ostatnio po tej linii poszła i publiczność krakowska, to możemy wyrazić jej tylko głębokie ubolewanie.

## Walne zebrania

### sędziów piłkarskich i tenisistów

Dnia 2 lutego br. w niedzielę o godz. 10-ej w pierwszym a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu świetlicy prac. PPT przy ul. Andrzeja 6 walne zgromadzenie członków Wydziału Sędziowskiego Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Roczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisowego wyznaczone zostało na dzień 31 stycznia rb. tj. w piątek godz. 17.30 w pierwszym a 18. w drugim terminie w sali przy ul. Półkowskiej 289

## Y.M.C.A. — T.U.R 34:26

Na wczorajszych zawodach koszykówki o mistrzostwo Łodzi, drużyna YMCA zdecydowanie pokonała TUR w stosunku 34:26, przewyższając przeciwnika szybkością i lepszą kondycją. Sędziowali dobrze on. Eime i Przewoźnik.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dzisiaj przedstawienie „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale” zamknięte dla wojska o godz. 17. Bilety wolnego wstępu nie ważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codziennie o godzinie 19-tej minut 15 sztuka „Caycego „HOMER I ORCHIDEJA” z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szafarską w rolach tytułowych, na czele całego zespołu.

TEATR TUR
ul. Lis'opada 21

W środę premiera znakomitej komedii wielkiego rosyjskiego realisty Gogoła „Ożenek” oraz Czechowa „Oświadczyń” w reżyserii H. Szeleżyńskiego dekoracjach O. Axera.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj i codziennie przedstawienia komedii Henniquina i Vebera „PANI PREZESOWA” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurando.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19 operetka F. Lehara „Mrabia Luxemburg” w rolach głównych wystąpią: Helena Mukowska i Michał Słaski.

TEATR GONG Południowa 11.

Codziennie tryskając humorem i dowcipem program karnawałowy „Tylko dla dorosłych”. Na czele zespołu Ola Obarska i Roman Gierasieński.

Poszukuję niewykwalfikowanych pracowników (kół) do Wytwórni pudełek teksturowanych. Zgłoszenia od 3 - 5-tej ul. Stocka 4 m 5.

Planistę

technika, chemika, obznajmionych z produkcją papierów kolorowych i impregnowanych zaangażuje Dyrekcja Łódzkich Zakładów Wyrobów Papierowych Łódź, ul. Piotrkowska 238. 2656

Poszukiwanie rodzin

KTO przebywał w Niemczech w Koldingen koło Hannoveru z Henrykiem Głozą (Ogłozą) i posiada jakakolwiek wiadomość proszony jest powiadomić żonę. Łódź, N-Zarzewska 7-51 2612

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w szpitalu skórny przy ul. Tramwajowej 15. Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu, należy składać w Wydziale Odbudowy ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro, pokój 5, do dnia 8 stycznia 1947 roku do godziny 12-tej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na roboty remontowe w szpitalu skórny przy ul. Tramwajowej 15”. Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budowlany ul. Piotrkowska 64 — II piętro, pokój 115. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-tej. Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującym w wysokości zł 3.500,— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego, ul. Kłobucka 15, a kwit wpiaty dołączyć do oferty. Łódź, dnia 28 stycznia 1947 roku ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr. 3
Porady ambulatoryjne i poradowe lekarzy specjalistów, przyjmcia 10—19, tel. 216-48. 139.
Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmcia 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 153
Dr ZIOMKOWSKI 8 Sierpnia 2. weneryczne, skórne, 9—12, 5—7. 356
Dr. RATAYSKI WITOLD chirurgiczne i kobiece Andrzejca 7 od 4-7. 592
Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 621
Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmcia od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157
Dr STANISŁAW BIBERGAL chor. skórne i weneryczne. Piotrkowska 134. Przyjmcia od 4 do 6. 2183
Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa, Daszyńskiego 6. Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-81. 361
Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 2568
DR. SWIĘCIBO ADAM, choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38, godz. 4—6 360
Dr. L. BOZYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszeria ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmcia 1—6. 100
Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmcia 2—5. 92
Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmcia od 3—6, tel. 178-56. Sienkiewicza 34. 91
Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmcia Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90
Dr. med. MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23. 1469
Dr. LENIOWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589
Dr JAN FALKOWSKI, chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23-4, (3-4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-83. 150
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Al i Maja Nr 3 przyjmcia 8—10, 3—6. 141
Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5. Legionów 1/3 m i Telefon 216-82.
Dr med. GLĄZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzejca Nr. 28, tel. 179-10. 143
Dr. TADEUSZ CHECINSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmcia 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140
DR ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmcia 4—8. Piotrkowska 16, tel. 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. 341
Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmcia od —10 i od 3—7. 2589
AKUSZERKA ŁĄGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmcia Zachodnia 52. Telefon 151-76. 251
AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmcia — Pomorska 43. 102

Kupno — sprzedaż

MEDALIKI, łańcuszki wszelkie wyroby złote i srebrne najtaniej poleca „OKAZJA”, Kilińskiego 47. 2495
SREBRO złoto — złom, kamienie szlachetne. Kupuje, płaci najwyższe ceny, zakład Zagarnistrzowski „Orzeł” Piotrkowska 4. 2006
KUPIMY Igły dziewiarskie, kottonowe i szwalnicze różnych asortymentów. Zgłoszenia: Państwowe Zakłady Przemysłu Dzwierskiego Nr 3 w Łodzi ul. Sienkiewicza L. 82/84 2498
OPONĘ samochodową rozmiar 975x20, starter maszynę Opla sprzedam Legionów 23 m 22. 2494
BRYLANT złom złoty i srebrny kupuje płacąc najlepiej „Okazja” Kilińskiego 47. 2500
MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje sprzedaje. Stalania, Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczno 2321
SPRZEDAM akordeon włoski 120 basów, Narutowicza 23 — 20. 2497

MUNDUR amerykański ewentualnie samą bluzę khaki natychmiast kupię. Zgłoszenia tel. 257-67. 2555
SPRZEDAM kredens, pomocnik, łóżko, leżankę, stół, krzesła fotele. Gdańska 105 m 1. 2498
WIELKI wybór płyt fononowych. Zamieniamy, kupujemy sprzęty stare, polamane. Andrzejca 30. 2106
MEBLE sypialnie, stołowe, tapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie oraz na składzie meble biurowe. Poleca Izdebski Piotrkowska 31 m. 2 front i piętro. 534
OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryne, surowce kosmetyczne. Zakup każdą ilość „ENOLA” Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177-00. 1106
RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaje — zamieniam, Gdańska 17, Ksieźniak. 2604
SPRZEDAM kozuch barani męski tel. 151 70 2595
HEBLARKA (wyrówniarka) podstawa drewniana. Pół tarczowa tanio sprzedam, Rzgowska 140. 1609
SPRZEDAM stare meble dwa motorki elektryczne jeden jednofazowy 220 wolt i jeden trójfazowy 220/380. Plac Wolności 5 — 3. 2507
SPRZEDAM butelki na 1 i 1/2 litra z korkami zakręcanymi i bez. Pabianice Batorego 2. 2650
DZIEWIARSKA maszyna 8x70, sprzedam, Spałacza 8 m 13 II piętro Siwosz godz. 16—21. 2633
FORTEPIAN sprzedam okazynie „Seidlera” prostostronowy, wiadomość tel. 208-82, proszę dzwonić do godz. 4-ej pp. 2660

Różne

NAPRAWIAM bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Łódź, Śródmiejska 23 — 2. 48
UWAGA! Zdjęcia legitymacje najszybsze i najtaniej w Automacie. Fotografia na urczykność zamówisz tylko Narutowicza 8. 1418
ZNĘCIA legitymacyjne, amatorskie wykonuje w tym samym dniu, Legionów 1. 41
UWAGA motocyklist! Możecie bezpłatnie sprawdzić swoje akumulatory w i-mie „Akumulator”. Łódź, Andrzejca 29. 1790
CEROWANIE artystyczne wszelkiej garderoby elektryczne podnoszenie oczek. Szolimiowa Piotrkowska 30. 39
BYCZESY specjalnie wykonuje Piotrkowska 175 m 12. 2536
SPOLNIKA poszukuję — otwieram nową firmę przy ul. Piotrkowskiej. Oferty pod „handlowiec”. 2534
ZAGINĄŁ pies podobny do jamnika morderkę długą, uszy krótkie koloru szaro-brązowego, włosy długie, ogon lisa puszysty, podbrudki i podbrzusze białe. Odprowadzić za wynagrodzeniem Nawoi 14 — 1. 2839
PRZYBLĄKAŁ się pies mały pekińczyk do odebrania Piotrkowska 169 m 6. 2627
ZGINĄŁ pies wilk, szary z obrozą i Nr 303. Odprowadzić za nagrodą, Łódź, Uniwersytecka 18 — 2. (Trębaczka) 2622
PRZYBLĄKAŁA się suka dog. Do odebrania Stalina 5 — 12. 2623
PRZYBLĄKAŁA się suczka biała mała. Do odebrania Stalina 31 — 2. 2625
DNIA 27.1.47 o godz. 15.30 zginął na rogu ul. Piotrkowskiej i Wigury pies tenier brazowy Nr. 290. Łaskawego znalazcę proszę o doprowadzenie za wynagrodzeniem Piotrkowska 189 m 24. Tel. 222-38. 2626
ZAGUBIONO dnia 25.1.47 r. zegarek męski marki „Doxa” antymagnetyczny. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem Łódź, Przędzalniana 46 m 52. 2651

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc łomowa Legionów 11 — 8. 2548
KUCHARKA gospodyni do stołówki przy prywatnej fabryce potrzebna. Wólczańska 53 tel. 183-84. 2550
POSZUKUJĘ buchalterki. Zgłosić się do wytwórni Chmurzyńskiej, ul. Wólczańska 35. 2547
POTRZEBNA gosposia do małego gospodarstwa z referencjami. Wiadomość tel. 214-30. 2632

POSZUKUJEMY natychmiast natysowaną energiczną kierowniczkę stołówki obznajmioną z wszelkimi pracami biurowymi wchodzącą w zakres powyższego stanowiska. Zgłoszenia wraz z fotografią Zakłady Przetwórcze Owoców i Warzyw „Społem” Zł. Wola Przemysłowa Nr. 3. 2611

WYCHOWAWCZYNI — pielęgnarka do półrocznego dziecka potrzebna od zaraz. Wiadomość: Zachodnia 70 — 2 tel. 110-29. 2661

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO paszport grecki dyplom lekarski deatystyczny oraz inne dokumenty na imię zw. Aleksander Wakałopoulos Andrzejca 32 — I. a zwrot dokumentów 5.000 zł. nagrody. 2526
SKRADZIONO kenkartę, książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Wandy Młynarskiej oraz pleniądzę i fotografie. Znalazcę proszę o zwrot dowodów i fotografii do firmy Sioddecki Piotrkowska 44 lub Wanda Młynarska, Warszawa Emili Plater 30 m 3. 2518
UNIEWAZNIAM zagubioną leg. szkolną na nazw. Studzińska Krystyna Złota 9. 2635
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną z Pośrednictwa pracy na nazw. Mrowicki Władysław, Grabowa 12. 2636
ZAGUBIONO portfel z dowodami, książką wojuskową, palcówką na nazw. Lauks Eugeniusz, Chojny — Klepury 30. 2637
ZAGUBIONO legitymację tramwajową Wanda Myszkowska Łódź, Wierzbowa 40 oraz kopertę z fotografiami znalazca proszony jest o zwrot za nagrodą. 2638
SKRADZIONO kartę wojuskową, książeczkę RUK, wniosek mieszkaniowy, legitymację członkowską Straży Pożarnej, przepustkę wydaną przez władze polską w Lignicach na nazwisko Komorowski Władysław Ruda Pabianicka Życzliwa 25. 2639
SKRADZIONO portfel oraz kartę odzieżową i wszystkie kartki żywnościowe styczniowe październik, listopad, grudzień. Białosiejew Włodzimirz, Doby — Jerzego 8. 2640
ZAGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Jagusiak Antoni, Ceglana 9. 2641
UNIEWAZNIAM zagubione dowody: palcówkę, dowód osobisty, legitymację urzędniczą wydaną przez Elektrownię Łódzką, legitymację uczniowską, legitymację partyjną PPS na nazwisko Werner Leon ul. 11-go Listopada 42. 2642
ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, świadectwa lekarskie, leg. rowerową oraz różne zdjęcia na nazw. Łaszczyński Józef, Błońska 31. 2643
ZAGUBIONO dowody: kartę RUK Kutno, kartę rozpoznawczą na nazw. Lesiewicz Adam sierżant podchorąży, zam. Rąbczyn gm. Podęblice. 2644
ZAGUBIONO leg. ZZ Nr 70216 na nazw. Tarasiuk Konstanty, Widzew, Niełaniana 20. 2645
ZAGUBIONO: palcówkę, przedwojenny dowód osobisty, dowód tożsamości konia, na nazw. Rozpiński Antoni, wies Sokółów gm. Brużycza — Wielka pow. Łódź. 2646
SKRADZIONO kartę rejestracyjną RUK Piotrków, metrykę ślubu, metryczkę dziecięcą na nazw. Siwakowski Mikołaj, Rokicińska 8. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 2647

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie na przedmieściu, dobry dojazd. Oferty do Administracji „Przedmieście”. 2510
SKLEP spóżywczy z urządzeniem i mieszkaniem do odstąpienia. Wiadomość Przędzalniana 42 — 54. od godz. 17 — 21. 2236
SAMOTNY urzędnik kawaler. poszukuje pokoju sublokatorskiego umeblowanego wiadomość do Redakcji pod „Wilnianin”. 2512
STANCJA dla uczniów 6 Sierpnia 18 m 17, front. 2627
SKLEP Targowa 41 na przeciw Wodnego Rynku do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Lipowa 26 m 8. 2628
NOWOCZESNE dwupokojowe mieszkanie w Katowicach z wygodami zamienię na takież lub skromniejsze w Łodzi blisko centrum. Wiadomość Legionów 48—23. godz. 1—3 pp. 2632

Nauka

KURSY kierowców sam. chodowych przy ul. Wólczańskiej 27. Zapisy przyjmcia sekretariat od 10 — 12 i 16 — 18. 1851
KURY KROJU męskiego i damskiego przeprowadza Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy w Łodzi. Zapisy przyjmcia Sekretariat, Marszałkowska 7, w godzinach 9—15. 2634